



Spotkanie stron ZUZP w KGHM

Zgodnie z zapisami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. organizacje związkowe spotkały się z pracodawcą w celu omówienia informacji m.in. o zatrudnieniu i zarobkach za 5 miesięcy 2017 roku. Na spotkaniu poruszono także inne sprawy poruszone przez organizacje związkowe w tym zmiany w przypisanych kategoriach osobistego zaszeregowania do stanowisk, wliczenie premii C1 do płacy zasadniczej i rekompensata dla pracowników w związku z wpływem podatku od wydobycia niektórych kopalni na nagrodę roczną z zysku.

Ze strony pracodawcy pojawili się Dyrektor Naczelny ds. Zarządzania Kapitałem Ludzkim Andrzej Zbróg oraz Dyrektor Departamentu Polityki Płacowej i Socjalnej Zdzisław Lopko.

Z przedstawionych przez pracodawcę informacji wynika, że średnia płaca bez nagrody rocznej wzrosła o 2,6% przy inflacji 2%. Przewidywany wzrost na koniec roku ma wynieść 4,4%, a bez nagrody rocznej 2,7%. W 2017 r. w ciągu pięciu miesięcy średnio zatrudnionych było 18163 pracowników, co oznacza wzrost o 8 osób. Planowany jest wzrost łącznie o 56 zatrudnionych do 18232 pracowników w stosunku do poprzedniego roku. Porównując 5 miesięcy 2017 r. do 5 pierwszych miesięcy 2016 r. zatrudnienie nieznacznie wzrosło w ZG „Lubin”, ZG „Polkowice-Sieroszowice”, HM „Cedynia”, ZWR, ZH i JRGH. Jednocześnie minimalnie spadło w ZG „Rudna”, HM „Legnica”, HM „Głogów”, COPI i Centrali.

W dalszym ciągu znaczne jest zróżnicowanie wzrostu wynagrodzeń na poszczególnych Oddziałach spółki. Z jednej strony jest Huta Miedzi „Cedynia”, w której średnia płaca ogółem wzrosła zaledwie o 0,03%, z drugiej JRGH zanotowało wzrost o 18,41%. NSZZ „Solidarność” stale zabiega o zmianę zasad wynagradzania, które nie są transparentne i doprowadzają do wielu patologii.

Według stanu na koniec maja do Pracowniczego Programu Emerytalnego zapisanych jest 16821 z 18097 pracowników co stanowi 92,95% załogi – najwięcej w JRGH (96,49%), najmniej w Hucie Miedzi „Cedynia” (87,55%). Z 16821 pracowników składki dodatkowe zadeklarowało 3153 osób, a średnia wysokość składki dodatkowej wyniosła 71 zł na miesiąc.

Z abonamentu medycznego korzysta 64,76% stanu załogi, czyli 11719 z 18097 zatrudnionych. Najwięcej osób opłaca abonament w Centrali (81,98%), a najmniej w ZG „Polkowice-Sieroszowice” (54,27%). Łącznie 3125 członków rodzin pracowników przystąpiło do pakietu medycznego.

Sprawy poruszane przez organizacje związkowe

W pozostałych punktach spotkania omawiano cztery sprawy poruszone przez przedstawicieli związków zawodowych. Pierwszą z nich jest zmiana „taryfikatora”, czyli zakresu kategorii osobistego zaszeregowania przypisanych do każdego ze stanowisk, np. Górnik od 9 do 14 kategorii. Już od dłuższego czasu propozycją Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” było zwinienie i rozwinięcie o dwie kategorie każdego stanowiska, co by oznaczało, że stanowisko Górnika obejmowałoby kategorie od 11 do 16. Zarząd proponował utworzenie komisji z udziałem przedstawicieli organizacji związkowych, która zajęłaby się przedmiotową sprawą. Strona społeczna stwierdziła jednak, że tworzenie komisji mija się z celem, bo wszystkim propozycja zwinienia i rozwinięcia stanowisk o dwie kategorie odpowiada. Przedstawiciele kolegów hutników stwierdzi-

li jedynie, że jest u nich kilka stanowisk, które trzeba przystosować do innych widełek (kategorii), ponieważ przez lata wiele się zmieniło. Pracownikom na konkretnych angażach poszerzono zakres obowiązków, ale zakres kategorie zaszeregowania pozostawiono na tej samej wysokości, co jest niewspółmierne do ciężaru wykonywanych zadań.

Drugą sprawą były plany przeszerogowań pracowników w bieżącym roku. Pracodawca zadeklarował, że przeszerogowane zostanie łącznie 15% stanu załogi.

Trzecia kwestia dotyczyła zmian w zasadach premiowania. Zgodnie z propozycją przedstawicieli organizacji związkowych miałyby nastąpić przeniesienie środków finansowych z premii C-1 oraz C-2 i włączenie ich do stawek osobistego zaszeregowania z równoczesną likwidacją premii motywacyjnej. Stanowisko pracodawcy jest odmienne od propozycji związków, ale dyrektor zaproponował zmiany idące w kierunku poprawy funkcjonowania systemu i transparentności premii motywacyjnych – zgodnie z prawem o ochronie danych osobowych. Dyskutowano o możliwości podawania do publicznej wiadomości samych kwot z tytułu premii dla pracowników, ale bez identyfikacji imiennej. Pomogłoby to wyeliminować patologie związane z nieobiektywnym przyznawaniem premii i zawyżonym względem wąskiej grupy osób. Jednocześnie dyrektor poinformował, że kontynuowane są prace nad ujednoczeniem zasad premiowania na kopalniach.

Ostatnią sprawą było wprowadzenie zmian w załączniku nr 11 do ZUZP, regulującego wysokość nagrody rocznej z zysku. Mowa o zniwelowaniu wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalni na wyliczanie nagrody dla pracowników. Dyrektor zastąpił się staraniami o zmianę konstrukcji podatku na szczeblu rządowym, jednakże przedstawiciele organizacji związkowych domagali się realizacji takiego rozwiązania w najbliższym czasie z równoległym zabieganiem o likwidację lub zmniejszenie podatku.

Do wszystkich poruszonych spraw strony ZUZP mają wrócić pod koniec lipca, łącznie z analizą wynagrodzeń za ostatnie 5 miesięcy.

Informacje z Walnego Zgromadzenia

Posiedzenie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A. z 21 czerwca 2017 r. przyniosło wiele kluczowych decyzji i zmian, m.in. zmniejszono wynagrodzenia członkom Zarządu i Rady Nadzorczej, przeznaczono 200 mln zł na dywidendę oraz powołano nowego członka nadzoru.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy przychyliło się do rekomendacji Zarządu KGHM i przeznaczyło jedynie 200 mln zł na dywidendę dla akcjonariuszy za 2016 r. W ubiegłym roku przeznaczono 300 mln zł, a dwa lata temu 800 mln zł. Dzień nabycia praw do dywidendy ustalono na 14 lipca 2017 r. Dywidenda zostanie wypłacona w dwóch transzach. Pierwsza rata, 17 sierpnia 2017 r. w kwocie 0,50 zł na jedną akcję, druga 16 listopada 2017 r. również w wysokości 0,50 zł.

KGHM na koniec 2016 r. zanotował stratę -4,08 mld zł (po odliczeniu odpisów z tytułu utraty wartości aktywów trwałych 2,11 mld zł na plusie). Spółka zapłaciła ok. 1,34 mld zł z tytułu podatku od wydobycia niektórych kopalni. Stan zadłużenia na 31 grudnia 2016 r. wyniósł ok. 7,26 mld zł.

Walne Zgromadzenie podjęło Uchwałę o zmniejszeniu wynagrodzeń członków Zarządu o ok. 40% i Rady Nadzorczej o ok. 27%. Doszło też do zmiany sposobu powoływania członków Zarządu przez Radę Nadzorczą. Dotychczas Prezes Zarządu przedstawiał kandydatury, które były akceptowane przez nadzór. Według nowych zasad Rada Nadzorcza będzie miała w swoich kompetencjach przeprowadzanie postępowania kwalifikacyjnego i powoływanie członków Zarządu.

Wszystkim członkom Rady Nadzorczej i Zarządu udzielono absolutorium poza byłym Prezesem Herbertem Wirthem i członkami Zarządu: Jackiem Kardelą, Marcinem Chmielewskim i Jarosławem Romanowskim. Przedstawiciele pracowników w nadzorze spółki uzyskali absolutorium.

Rada Nadzorcza KGHM może liczyć od 7 do 10 członków. Do Walnego Zgromadzenia nadzór liczył 9 członków. Na nowego, 10 członka Rady został powołany Janusz Marcin Kowalski. Nikogo nie odwołano.

Odrębną uchwałą wprowadzono obowiązek upubliczniania informacji o zamiarze zbycia aktywów trwałych w kwocie ponad 20 tys. zł w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Energii co najmniej na dwa tygodnie przed przetargiem. Wymagana jest też zgoda Rady Nadzorczej na zawieranie przez Zarząd umów m.in. na usługi prawne, marketingowe, public relations, komunikacji społecznej, doradcze itp. łącznie w kwocie ponad 500 tys. zł. Obligatoryjne będą coroczne sprawozdania w sprawie wydatków reprezentacyjnych oraz z wydatków na powyższe usługi. Dodatkowo darowizny i zwolnienia z długów od określonych kwot również będą wymagały zgody Rady Nadzorczej. Ma to zapobiec rozdawnictwu i nadużyciom, jednocześnie zwiększając kontrolę nad majątkiem spółki. W poprzednich latach spółka wydawała wiele milionów na sponsoringi, reklamy itp. płacąc horrendalne kwoty.

Wypłata dodatkowej nagrody rocznej

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” informuje o zatwierdzeniu przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A. sprawozdania finansowego. Zgodnie z Załącznikiem nr 11 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy oraz informacją ze spółki, wypłata dodatkowej nagrody rocznej dla pracowników za ubiegły rok nastąpi 28 czerwca br. w wysokości 13,3% rocznego wynagrodzenia – ok. dwóch miesięcznych wynagrodzeń. Łącznie nagroda roczna wyniesie 16,5% z uwzględnieniem wypłaconych wcześniej zaliczek.

Informacje z O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”

Dyrektor cofnął zakaz wnoszenia napojów na zakład

Jak czytamy w ustaleniu organizacyjnym z 14 czerwca br. pracodawca tymczasowo zrezygnował z zakazu wnoszenia napojów na teren Oddziału ZG „Polkowice-Sieroszowice”. Obecnie trwają rozmowy z podmiotami zewnętrznymi w celu udostępnienia pracownikom możliwości zakupu napojów na terenie Oddziału.

Propozycja kontroli prac „Działu Analiz”

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w KGHM Polska Miedź S.A. O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”, 20 czerwca br. przesłała opinię dotyczącą tworzenia Działu Analiz, czyli projektu dotyczącego zmian organizacyjnych. Zdaniem Komisji prace Działu powinny podlegać cyklicznej weryfikacji. Po kwartale od wprowadzenia zmian powinno odbyć się spotkanie, w którym nastąpi omówienie i podsumowanie danego okresu działalności Działu oraz ewentualna wymiana uwag.

Zapytanie o premię za maj

W dniu 8 czerwca br. Przewodniczący Bogusław Szarek w imieniu Komisji Zakładowej wystąpił do dyrekcji pismo z prośbą o wyjaśnienie sytuacji dotyczącej premii za maj br. na oddziałach: G-41, G-54, G-32, G-51, G-61 i G-53. Jednocześnie zwrócono się o przedstawienie danych wskazujących oddziały stosujące zmiany normowania w przeciągu danego miesiąca oraz analizy porównawczej starego Regulaminu premiowania z nowym na podstawie miesięcy kwiecień - maj.

W odpowiedzi Dyrektor Naczelny Oddziału stwierdził, że wysokość norm obowiązujących na oddziałach G-41, G-54, G-32, G-51, G-61 i G-53 w maju dla większości oddziałów była identyczna z wysokością norm w kwietniu br. Jak czytamy w piśmie, wystąpiły trzy różnice: na oddziale G-53 w maju skorygowano normy przy załadunku i odstawie co dało średni efekt zmniejszenia norm o ok. 0,5 kursu; na oddziale G-32 z powodu oddania nowej kraty, utworzono normy na nowe odległości od 100 do 600 m (wcześniejsze odległości 1500-2200 m); zgodnie z postępowaniem frontu robót pojawiły się pojedyncze nowo założone normy na nowych odległościach.

Średnia premia przy pracach akordowych w maju dla całej kopalni wyniosła 77%. Średnia premia waha się w poszczególnych miesiącach w przedziale ok. 5%. Średnia premia akordowa w 2017 r. wynosi około 79%.

„Jednym z elementów wprowadzonego od 1 maja Regulaminu Premiowania było oderwanie wysokości premii operatorów pracujących przy pracach akordowych od realizacji zadań przez kopalnię, czy też oddział, na rzecz rozliczenia ich z efektów własnej pracy.” – czytamy w piśmie.

W podsumowaniu dyrektor stwierdził, że Oddział ZG „Polkowice-Sieroszowice” nie zrealizował zadań produkcyjnych w maju i tylko dzięki zmianie Regulaminu udało się uchronić operatorów maszyn zatrudnionych przy pracach akordowych przed utratą premii. Poniżej zamieszczamy tabelę przedstawiającą porównanie średnich premii akordowych za maj (2 i 3 kolumna) oraz symulację wysokości premii na podstawie poprzedniego regulaminu (4 i 5 kolumna).

Oddział	Średnia premia akordowa wypłacona	Premia B efektywnościowa wypłacona	Premia A według poprzedniego regulaminu	Premia B według poprzedniego regulaminu
G-41	87,7%	pełna pula	47,2%	brak
G-54	74,4%	pełna pula	49,0%	brak
G-32	63,0%	pełna pula	29,3%	brak
G-51	73,6%	pełna pula	24,5%	brak
G-61	69,5%	pełna pula	21,9%	brak
G-53	65,0%	pełna pula	34,9%	brak

Wiek emerytalny nie ma barw politycznych

Ponad 78 proc. Polaków popiera przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. I nie zależy to od poglądów politycznych. Zdają sobie sprawę, że ich świadczenie może być niskie, ale to przede wszystkim stan zdrowia determinuje decyzje o opuszczeniu rynku pracy. Wynika to zarówno z najnowszego badania CBOS, jak i kampanii informacyjnej „Godny Wybór. Przywrócenie wieku emerytalnego”.

Podsumowanie kampanii, prowadzonej od 15 maja w 16 miastach w całej Polsce przez Kancelarię Prezydenta RP, Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej oraz NSZZ Solidarność, odbyło się 5 czerwca w Warszawie. Jak mówiła minister Elżbieta Rafalska, części Polaków nic nie przekona do dłuższej pracy, ale nie ma się co obawiać, że na świadczenie odejdzie od razu 330 tys. osób. Uzyskają one jedynie takie prawo, ale jaką podejmą decyzję, będzie zależało od ich indywidualnej sytuacji. Za szczególnie istotne przy pozostawaniu w zatrudnieniu Polacy uznają zdrowie oraz dobrą pracę. W tym drugim przypadku chodzi nie tylko o odpowiednio wysokie zarobki, ale także o dobre stosunki między pracownikami, małe obciążenia fizyczne.

Jednak to zdrowie jest szczególnym problemem starszych Polaków. Biorąc pod uwagę, że co czwarta osoba nie jest zainteresowana kontynuowaniem pracy, niemal 30 proc. z tej grupy wskazuje na przyczynę zdrowotną. Na dłuższą pracę zdecydowali się pracownicy umysłowi, z dużych miast, menadżerowie, przedsiębiorcy. Szybsza emerytura interesuje osoby niżej wykwalifikowane, z mniejszych ośrodków.

Minister rodziny poinformowała, że od lipca 600 doradców w oddziałach

ZUS będzie nadal informowało zainteresowanych o zmianach w systemie emerytalnym. Przy pomocy kalkulatora emerytalnego każdemu będą mogli wyliczyć należne mu świadczenie.

Wiceminister rodziny Marcin Zieleniecki wskazywał, że z informacji pozyskanych w trakcie kampanii wynika, że na decyzję: odejść na emeryturę czy zostać na rynku pracy, wpływają również takie czynniki jak sytuacja materialna, bo część ludzi ma jeszcze inne źródła utrzymania, sytuacja rodzinna czy charakter wykonywanej pracy. – Każda decyzja to bilans zysków i strat – powiedział, dodając, że w trakcie kampanii był wyraźny przekaz, iż obecny system emerytalny premiuje dłuższą pracę. Jest to nawet premia podwójna. Po pierwsze zbiera się większy kapitał, co oznacza wyższe świadczenie, a po drugie jego wypłacanie rozkłada się na mniejszą liczbę lat, co również pozytywnie wpływa na wysokość emerytury.

Wyjaśnił też, że spore zainteresowanie gości kampanijnych spotkań budził okres ochronny, który będzie obowiązywał mimo uzyskania wieku emerytalnego, jeśli wcześniej została „wykorzystana” tylko jego część. Zainteresowanie budziła także możliwość łączenia emerytury z pracą. I tu nic się nie zmienia. Po osiągnięciu wymaganego prawem wieku trzeba będzie rozwiązać stosunek pracy, a potem można będzie podjąć ją ponownie. Nie będzie miała przy tym znaczenia wysokość uzyskiwanych dochodów.

W odpowiedzi na pytanie „TS” wiceminister Zieleniecki wyjaśnił też, że rząd prowadzi prace nad zmianami w systemie rentowym. Chodzi o uporządkowanie sytuacji, w której rencista uzyskuje prawo do choćby minimalnej emerytury. Wymaga to oczywiście posiadania stażu składkowego – od 1 października 2017 r. co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Wtedy z urzędu taka osoba z rencisty staje się emerytem. Jednak w dotychczasowych przepisach zabrakło precyzyjnego wskazania, że po osiągnięciu wieku emerytalnego nie można ubiegać się o rentę. „Stąd nieporozumienia, które teraz porządkujemy” – powiedział Zieleniecki.

Marta Gajęcka, doradca Prezydenta RP, podkreśliła podczas konferencji, że prezydent dotrzymał słowa danego w kampanii. Teraz to obywatele mogą podjąć decyzję, jak chcą dalej funkcjonować. „Trzeba słuchać ludzi i robić tak, jak chcą, bo najważniejsza jest społeczna akceptacja i dostosowanie rozwiązań do krajowych warunków” – podkreślił wojewoda mazowiecki Dżysław Szipera.

W opinii Andrzeja Kropiwnickiego, przewodniczącego Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność, koniecznym warunkiem decyzji dotyczących kwestii emerytalnych jest stabilność prawa. Ludzie mogą się bać, że przyjdzie nowy rząd i wszystko zmieni. Podważa to bowiem społeczne zaufanie do decyzji władzy, a ten element jest najważniejszy.

Jak podkreślał natomiast członek prezydium NSZZ Solidarność Henryk Nakonieczny, o emeryturze trzeba myśleć od początku zawodowej kariery. Nie da się wypracować godnego świadczenia na kilka miesięcy przed emeryturą. Dlatego o systemie emerytalnym trzeba uczyć już w szkole. Równie istotna jest świadomość pracowników, że umowy śmieciowe nie dadzą im emerytury, więc nie powinni się na nie godzić.

Tygodnik Solidarność 24/2017, Anna Grabowska

ponad 1,4 mln zł. Zarzuty dotyczą okresu od czerwca 2015 r. do stycznia 2016 r.

Prokuratura zarzuciła też byłemu wiceprezesowi KGHM, że pełniąc tę funkcję ujawnił Arturowi K. informacje poufne. „Dotyczyły one podjęcia przez zarząd KGHM uchwały o rozpoczęciu procedury mającej na celu doprowadzenie do zniesienia dematerializacji akcji Bipromet S.A. i wycofanie tej spółki z obrotu publicznego. Dotyczyły one także złożenia wniosku do rady nadzorczej spółki KGHM o wyrażenie zgody na zakup akcji spółki Bipromet S.A. Do ujawnienia tajemnicy doszło w trakcie rozmowy w dniu 19 grudnia 2014 roku” – podano w komunikacie.

Zdaniem śledczych, Jacek K. miał również dwukrotnie nakłonić policjanta Bogusława T. do przekroczenia uprawnień i ujawnienia mu informacji objętych tajemnicą służbową. W zamian konkubina policjanta miała zostać zatrudniona w Centrum Badań Jakości sp. z o.o. w Lubinie. Tu zarzuty dotyczą okresu od stycznia do maja 2015 r.

Śledztwo, w ramach którego K. postawiono zarzuty, zostało wszczęte 21 października 2015 r. postanowieniem prokuratora apelacyjnego we Wrocławiu. Zawiadomienie w tej sprawie złożyła wrocławska delegatura ABW. W grudniu 2016 r. przedstawiono zarzuty czterem innym osobom. Dotyczyły niekorzystnego rozporządzenia mieniem KGHM znacznej wartości. Miało do tego dojść na skutek wprowadzenie w błąd co do parametrów instalacji do eliminacji węgla z koncentratu miedzi, co spowodowało szkodę KGHM nie mniejszą niż 33 mln zł.

niezależna.pl

Pismo do Dyrektora z prośbą o pomoc dla członka NSZZ „S” ZG „Lubin”

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Oddziale Zakłady Górnicze „Lubin” zwróciła się do Dyrektora Naczelnego kopalni z prośbą o przeprowadzenie dobrowolnej akcji wsparcia finansowego Przemysława Wiśniewskiego z Oddziału C-2 w celu prowadzenia skutecznej rehabilitacji.

Kolega Przemysław Wiśniewski miał wypadek w drodze powrotnej z pracy i przez pewien okres utrzymywany był w śpiączce. Od 11 czerwca 2017 r. przebywa w placówce rehabilitacyjnej, gdzie poddawany jest specjalistycznej rehabilitacji, która musi być kontynuowana przez kilka najbliższych miesięcy. Koszt miesięcznej rehabilitacji to kwota minimum 10 tys. zł na co rodziny nie stać.

Komisja Międzyzakładowa zwróciła się do Dyrektora z prośbą o okazanie więzi i solidarności z kolegą i jego rodziną.

Wzrost dzięki konsumpcji i inwestycjom

– **Dynamika polskiego PKB przyspiesza i osiągnie w 2017 r. poziom 3,6 proc. Przyczynia się do tego wzrost konsumpcji, ale także inwestycji – mówił na posiedzeniu zespołu ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych Rady Dialogu Społecznego wiceminister finansów Leszek Skiba.**

Zdaniem wiceministra, konsumpcja i inwestycje mogą spowodować, że ten wzrost mógłby być jeszcze wyższy. Natomiast, jak zaznaczył, w 2018 r. zakłada się wzrost gospodarczy do poziomu 3,8 proc., „który pozwoli we właściwym stopniu wykorzystać kapitał produkcyjny i pracę”.

Wyższa inflacja, popyt na polskie towary

Wyjaśnienia te padły w trakcie dyskusji partnerów społecznych nad przekazanymi im przez resort finansów wstępnymi wskaźnikami makroekonomicznymi. Przedstawiciel resortu finansów zaznaczył, że w Unii Europejskiej przyspiesza dynamika importu, co jest dla polskiej gospodarki istotne o tyle, że rośnie popyt na produkowane u nas towary. Dynamika eksportu pozwala więc przewidywać dalszy wzrost PKB oparty na dobrym poziomie konsumpcji prywatnej oraz wzroście inwestycji publicznych i prywatnych.

Na 2018 r. zakłada się przyspieszenie inflacji, która ma wynieść 2,3 proc. Korzystne trendy ekonomiczne mają spowodować spadek bezrobocia w

Wpisy do indeksu warte 1,4 mln zł. KGHM za czasów PO jak dojna krowa

Były wiceprezes KGHM Jacek K. miał zlecić dwóm naukowcom z AGH w Krakowie przygotowanie opracowań dla miedzianej spółki za ponad 1,4 mln zł. Zdaniem prokuratury była to forma łapówki za bezprawne pośrednictwo w załatwieniu wpisów do indeksu – podała Prokuratura Krajowa. Na polecenie prowadzącej śledztwo Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu, ABW zatrzymała trzy osoby – byłego wiceprezesa KGHM Jacka K., prodziekana Wydziału Zarządzania Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie Marka D. oraz profesora w Wydziale Zarządzania AGH Wiesława W.

Prokuratura postawiła mężczyznom zarzuty o charakterze korupcyjnym. Zdaniem śledczych Jacek K. miał skorumpować naukowców z AGH w zamian za poświadczenie nieprawdy przy wpisach do swego indeksu podczas studiów doktoranckich prowadzonych na krakowskiej uczelni. Zdaniem prokuratury formą łapówki dla naukowców było zlecenie im przygotowania opracowań naukowych na rzecz KGHM za kwotę

2018 r. do 7,2, proc. Wzrost liczby osób pracujących będzie kontynuowany i wyniesie ok. 0,5 proc. rocznie. Wynagrodzenia w 2017 r. w sektorze przedsiębiorstw wzrosną o 4,7 proc., a w 2018 r. o 5,3 proc.

Obawy pracodawców

W opinii Łukasza Kozłowskiego z organizacji Pracodawcy RP malejący potencjał pracy w Polsce powoduje, że może nie zostać osiągnięty zakładany przez rząd wzrost produktywności. Dodał, że UE przewiduje, że wzrost zatrudnienia w 2018 r. będzie zerowy. Wątpliwy jest też, jego zdaniem, zakładany w całym okresie prognozy wzrost eksportu.

Małgorzata Starczewska-Krzysztozek z Konfederacji Lewiatan wyraziła wątpliwość co do zakładanego wzrostu inwestycji prywatnych. Odnosząc się do liczby pracujących, mówiła, że zatrudnienie rośnie, ale niebezpieczne jest to, że spada wśród kobiet, a rośnie wśród mężczyzn. Jak powiedziała, założenie, że w 2017 r. zatrudnienie ma wzrosnąć o 88 tys., a w 2018 r. o prawie 70 tys., jest ryzykowne, biorąc pod uwagę obniżenie wieku emerytalnego.

Kolejna poruszona przez partnerów społecznych kwestia dotyczyła koncepcji III filaru emerytalnego i zawartego w niej zobowiązania, że pracownicy będą dobrowolnie deklarować chęć odkładania dodatkowo 2 proc. swojego wynagrodzenia na przyszłą emeryturę. Wówczas przedsiębiorca będzie zobowiązany dołożyć im przynajmniej kolejne 2 proc.

Małgorzata Starczewska-Krzysztozek miała zastrzeżenia co do wpływu takiego rozwiązania na podwyższenie kosztów pracy, na wzrost wynagrodzeń, który jest zakładany w rządowych prognozach. Jednocześnie zauważyła, że zakłada się na 2018 r. spadek wobec PKB kwoty składek na ubezpieczenia społeczne o 0,3 pkt proc. Jak podkreślała, biorąc pod uwagę obniżenie wieku emerytalnego, brakujące zobowiązania wobec emerytów będą musiały być pokrywane z budżetu, co oznacza większe zobowiązania państwa przeznaczone na ten właśnie cel. Szczególną wątpliwość ekspertki wzbudził zapis, dotyczący wydatków na zdrowie, które miały rosnąć do 6 proc. PKB, a tymczasem przewiduje się, że w 2020 r. nadal będą wynosić 4,8 proc. PKB.

Związki pytają o budżetówkę i podatki

Natomiast Marzena Bojar z Solidarności odniosła się do wynagrodzeń w sferze budżetowej. Jak zaznaczyła, w wieloletnim planie finansowym zawarta jest mylna informacja, że wskaźnik tego wzrostu został podniesiony. Tak się bowiem w praktyce nie stało, bo ów wzrost jest kwotowy i przekazany do dyspozycji kierowników jednostek. Ekspertka związku pytała zatem, czy resort rozważył odmrożenie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w budżetówce na rok 2018 i analizował, jak wpłynie to na dochody i wydatki budżetu państwa. Zaznaczyła, że zwykle partnerzy otrzymują jedynie informację, czy wskaźnik ten rośnie, czy nie, ale brakuje oceny jego wpływu na rozwój gospodarki.

Z kolei w opinii Norberta Kusiaka z OPZZ, w prognozie brakuje oceny wpływu na poziom inflacji np. takich wydatków jak 500 Plus. Zauważył, że przedsiębiorstwa podnoszą ceny, a w skali roku wzrost cen żywności uplasował się na poziomie 3 proc. Pytał także o wpływ na PKB przestępstw karuzelowych w VAT oraz o wzrost kwoty wolnej w PIT z 6,6 tys. zł do zapowiadanych 8 tys. zł rocznie. Skorzysta z tej podwyżki jednak tylko część podatników, do czego związek ma zastrzeżenia. Powstaje też pytanie, czy zostaną zmienione inne komponenty skali podatkowej tak, by realnie niższy podatek płacili mniej zarabiający, a wyższy – więcej.

Przedstawiciel Solidarności Leszek Walczak podkreślił natomiast, że uszczuplenia budżetowe spowodowane unikaniem płacenia CIT przez międzynarodowe holdingi są podobne do tych związanych z VAT. W jego opinii, w wieloletnim planie finansowym ten problem został zbagatelizowany, choć ma istotny wpływ na dochody państwa.

Wsparcie z Ukrainy i uszczelnianie podatków

Odpowiadając na te rozmaite wątpliwości partnerów społecznych, wiceminister finansów Leszek Skiba stwierdził m.in., że Ukraińcy wspierają nasz rynek pracy na tyle, że nie spodziewamy się dramatycznego spadku zatrudnionych. Co do wynagrodzeń w sferze budżetowej, to jak wyjaśnił, „wzrost został przekazany w formie kwot skierowanych do placówek jednostek”. Obecnie są prowadzone prace nad rozwiązaniem, jak ma to wyglądać w 2018 r.

Mówiąc o planowanym spadku spożycia zbiorowego w 2018 r. na poziomie 6 mld, to stanie się tak dlatego, że nie będzie istotnego przyrostu wydatków na 500 Plus, a więc i spożycie nim spowodowane rosnąć już nie będzie. Odnosząc się do przyszłości systemu emerytalnego, w tym OFE, wiceminister stwierdził, że jest to temat niezakończony i prowadzony głównie w resorcie rozwoju.

Co do transferów socjalnych takich jak 500 Plus, to jak wyjaśnił, przewidyuje się zatrzymanie ich rozwoju, co łączy się z poprawą sytuacji na rynku pracy. „Ludzie mają wyższe wynagrodzenia i rzadziej występują o świadczenia socjalne” – powiedział Skiba. Jak zaznaczył, co do 6 proc. PKB na zdrowie, to na razie toczy się dyskusja na ten temat. W wieloletnim planie finansowym natomiast uwzględnia się tylko te rozwiązania, która już są przesądzone. Podobnie jest z różnymi elementami wpływającymi na wysokość opodatkowania PIT. Na pewno natomiast zostanie podwyższona kwota wolna do 8 tys. zł.

Wiceminister finansów potwierdził wpływ przestępstw karuzelowych na PKB, ale, jak zaznaczył, Polska rozpoczęła już w Brukseli intensywne dyskusje na ten temat. Zauważył, że stopniowo rośnie świadomość, że ich skutki powinny być uwzględniane w prognozach PKB.

Co do luki podatkowej, którą powoduje CIT, to zapewnił, że „w tym obszarze też są podejmowane działania w Ministerstwie Finansów”. Jednak, jak wyjaśnił, „lukę w VAT łatwiej jest domknąć niż tę w CIT”. W VAT poprawia sytuację dobra analityka, jednolite rozliczanie, przyjęcie formuły podmiotów typowanych jako te, które w pierwszej kolejności dopuszczają się uszczupień podatkowych. W CIT ten proces jest znacznie trudniejszy. Schematy optymalizacyjne obejmują tu bowiem wiele różnych jurysdykcji podatkowych, dotyczą często wielu państw. Wymaga to bardzo wysoko wykwalifikowanej kadry w aparacie skarbowym i jest bardzo skomplikowane.

Szacunki i zalecenia z Europy

Przy okazji analizy wstępnych wskaźników makroekonomicznych warto zauważyć, że w ostatnich dniach Komisja Europejska pozytywnie oceniła polskie finanse publiczne, w tym efekty uszczelniania VAT. Podwyższyła prognozę wzrostu gospodarczego Polski do 3,5 proc. w 2017 r. i 3,2 proc. w 2018 r. Jako przyczynę wskazała rozwój inwestycji i konsumpcji prywatnej. Spadek bezrobocia, liczony według metod EUROSTATU, został przez Komisję oszacowany na 5,2 proc. w 2017 r. oraz 4,4 proc. w 2018 r. KE przewiduje wzrost inflacji w Polsce do 1,8 proc. w 2017 r. oraz 2,1 proc. w 2018 r. Deficyt finansów publicznych ocenia odpowiednio na 2,9 proc. oraz 2,4 proc. Jednocześnie KE zaleciła Polsce „podjęcie działań na rzecz zwiększenia liczby osób pracujących”. Zalecenie odnosi się głównie do kobiet i osób starszych.

Tygodnik Solidarność nr 22/2017, Anna Grabowska

Historycznie niski deficyt

Jak informuje portal tysol.pl Ministerstwo Finansów przedstawiło informacje o dochodach budżetu, które do maja 2017 r. wyniosły 143,3 mld złotych, co daje 44% planu na cały rok. Wydatki wyniosły 143,5 mld (37,3% planu), zaś deficyt budżetowy wyniósł 200 mln złotych, czyli jedynie 0,3% planowanych 59 miliardów złotych.

Wykonanie budżetu państwa w okresie styczeń - maj 2017 r. w stosunku do ustawy budżetowej na 2017 r. wg szacunkowych danych wyniosło: dochody 143,3 mld zł, tj. 44,0%; wydatki 143,5 mld zł, tj. 37,3%; deficyt 0,2 mld zł tj. 0,3%.

Według szacunkowych danych Ministerstwa Finansów w okresie styczeń - maj 2017 r. dochody budżetu państwa były wyższe o 14,2 mld zł w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Dochody podatkowe wzrosły w tym okresie o 18,8 %. Jak czytamy w komunikacie wzrost dochodów w stosunku do okresu styczeń - maj 2016 r. odnotowano we wszystkich głównych podatkach: - dochody z podatku VAT były wyższe o 30,0% r/r (tj. ok. 15,9 mld zł); dochody z podatku akcyzowego i podatku od gier były wyższe o 3,9% r/r (tj. ok. 1,0 mld zł); dochody z podatku PIT były wyższe o 7,4% r/r (tj. ok. 1,4 mld zł); dochody z podatku CIT były wyższe o 14,3% r/r (tj. ok. 1,9 mld zł).